GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 288. W Czwartek dnia 9. Grudnia. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 5. Grudnia.

N. Król raczył najmiłościwiéj ustanowionemu przy tutejszostronném poselstwie w Konstantynopolu Wice-Kanclerzowi Testa, jako też tłumaczowi Bosgiovichowi tamże, nadać order Orla Czerwonego czwartéj klassy, a sołtysowi Kuschko, w Alt-Zauche, w powiecie Lübbeńskim, medal zasługi na wstążce.

Przybył: Królewsko-Angielski Poseł, Lord Burghersh, z Londynu.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 3. Grudnia.

Zawczoraj w kaplicy zamkowéj, w obec JO. Feldmarszałka, Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Król., odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę błogosławionéj pamięci N. Cesarza i Króla Alexandra, jako w 16tą rocznicę zgonu Jego. Także nabożeństwo odbyło się w katedralnym soborze.

Rząd Gubernialny Mazowiecki, Ogłosiwszy przez Dziennik Urzędowy Gubernii Mazowieckiéj Nr. 245. Ukaz N. Pana z d. 3. (15.) Września r. b. zaprowadzający w Królestwie Polskiém od początku roku przyszłego 1842, nowy papier stemplowy z herbem Cesarstwa i cenami na ruble i kopiejki, tudzież postanowienie Rady Administracyjnéj Królestwa z d. 26 Września (8. Października) r. b., oznaczające ceny tegoż papieru, — ostrzega interessowaną publiczność, że ktobykolwiek posiadał papiér stemplowy z teraźniejszemi cenami na złote polskie i grosze, a takowego po dzień ostatni Grudnia r. b. nie wypotrzebował, po tym terminie do żadnych już aktów i pism pod karami kontrawencyjnemi, używać go nie może, wyjąwszy wszakże papiér w książkach kupieckich, jeżeliby te do dalszego użycia niezapisane jeszcze pozostawały, e które, według istniejących w téj mierze oddzielnych przepisów, do zupełnego onych zapisania służyć mogą. Aby jednak skutkiem zaprowadzającéj się obecnie zmiany, nikt na stratę narażonym nie był, dozwolony jest trzechmiesięczny termin czyli od dnia 20. Grudnia (1. Stycznia) do dnia 20. Marca (1. Kwietnia) roku przyszłego 1842, na wymianę rzeczonego papieru stemplowego, na inny z nowemi cenami, tejże saméj ogólnéj wartości, po wszystkich zakładach głównych stempla gubernialnych. — P. o. Gubernatora Cywilnego, Referendarz Stanu, Łaszczyński. — Sekretarz Generalny, Rasinowski.

Z dnia 4. Grudnia.

Dnia onegdajszego, jako w radośną rocznicę Wstąpienia na Tron Najjaśniejszego, łaskawie nam panującego Monarchy, w godzinach rannych, odbyły się dziękczynne nabożeństwa w kościołach wszystkich wyznań. O godz. 10½ rano JO. Xiążę Warszawski, Generał-Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa Polskiego, raczył przyjmować powinszowania na pokojach zamkowych od urzędników władz wszelkich, tak wojskowych jako i cywilnych; poczém, łącznie z tymiż udał się na solenne nabożeństwo do soboru grecko-rossyjskiego. Pomiędzy obecnymi znajdował się przybyły do Warszawy Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, Hrabia Arnim. Najprzewielebniejszy Antoni, Arcybiskup Warszawski i Nowogeorgiewski, celebrował św. Liturgią, zakończoną modlitwą z przyklęknieniem i odśpiewaniem *Te Deum*. W chwili, kiedy wszyscy obecni wznosili do Przedwiecznego najgorętsze modły o jak najdłuższe i najszczęśliwsze panowanie ukochanego Monarchy, ozwały się działa cytadelli Alexandrowskiéj. Z powodu uroczystości dnia tego, JO. Xiążę Warszawski dawał świetny obiad, na który najznakomitsze osoby zaproszone zostały. — Wieczorem dane było bezpłatne widowisko w wielkim teatrze, z stósowną do uroczystości kantatą, i miasto rzęsiście było oświetlone.

Onegdaj Hr. Arnim znajdował się na pokojach zamkowych, na obiedzie u X. Namiestnika i wieczorem w teatrze. JO. Xiążę Namiestnik odwiedził znakomitego Gościa, który wczoraj wyjechał napowrót do Poznania.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 30. Listopada.

Sąd policyi poprawczéj w Pau PP. Arzac, Gasc i Roaldes na 100 fr. kary pieniężnéj i ponoszenie kosztów skazał. Oni przeciw temu wyrokowi apelowali.

W Konstytucyoniście czytamy: „Rada Ministrów, według pogłoski, na kilku posiedzeniach prawem o Regencyi się zajmowała. W rzeczy saméj, ważne to pytanie przez kartę jeszcze nie jest załatwione.“

Obecni w Paryżu Deputowani opozycyi naradzali się już nad pytaniem względem Prezesostwa w Izbie i nad kandydatem, któregoby naprzeciw Panu Lamartine podać wypadało. Rozumieją powszechnie, że wybór padł na Pana Odilon-Barrot. Stanowcze jednak postanowienie dopiero późniéj nastąpić może, kiedy większa liczba Deputowanych się zbierze.

Grecko-tureckie sprawy zaczynają i w dziennikach tutejszych stawać się przedmiotem uwag. La Presse, umieściwszy notę wręczoną Posłom zagranicznym w Konstantynopolu przez Rifaata Baszę, powiada dziś co następuje: »Reprezentant Francyi starał się na Konferencyi d. 29. Października odwieść Portę od uzbrojeń, które jéj skarbowi uszczerbek przynoszą i pokój europejski na szwank narażają. Reprezentant Rossyi podobną myśl objawił i podobne wynurzył życzenie. Ale Reprezentant Anglii przeciwnego zupełnie chwycił się sposobu i zupełnie się do zdania Ministra tureckiego przychylił. Tak więc jak widać, stanowiska różnych mocarstw europejskich zaczynają się pod względem owego pytania różnie objawiać. Jestto nowy ustęp wielkiego, wschodniego dramatu, ustęp, objawiający wiele niespodzianych obrotów rzeczy. Nie myślimy wypadków uprzedzać i ograniczamy się na teraz na uwadze, iż cała prassa angielska, wyliczając wypadki, oznaczające początek owych zatargów w dziwny sposób uprzedzoną się być okazuje. Wszystkie dzienniki angielskie w tém się zgadzają, iż P. Piscaterego oskarzać należy; on to albowiem miał najbardziéj Greków podburzać do naruszenia terrytoryum, na które się teraz Turcya użala. Przekonani jesteśmy, że obwinianie takowe jest całkiem bezzasadne. Granica, oddzielająca Turcyą od Grecyi z tego prostego powodu nie bywa szanowaną, ponieważ tak pod geograficznym jak i politycznym względem złą jest granicą. Nadto wpływ turecki w pięknych dawniejszych prowincyach greckich do tego stopnia jest zachwiany, iż się bynajmniéj nie można dziwić śmiałości, z jaką teraz Grecy napady swe przedsiębiorą. Zresztą pytanie owo graniczne gruntownego wymaga rozbioru i my się nim zająć nie omieszkamy. Końcowo nadmienić jeszcze musimy, że podług zeznania Korrespondencyi angielskich, uzbrojenia Turcyi nie dotyczą się wyłącznie działań przeciw Grecyi, ale także przeciw Tunissowi. Twierdzenie to nie jest do wiary nie podobném. Porta często plany swoje pod względem Beja tuniskiego odwlóczyła, ale ich się nigdy stanowczo nie wyrzekła. Wzywamy Ministra spraw zagranicznych, aby z takiéj skazówki korzystał. Eskadra Kontradmirała Leraya dopiero przed miesiącem do Tulonu powróciła. Być może, iż się znowu na morze udać musi dla uważania na poruszenia floty tureckiéj.« — Dziennik sporów powiada o tymże samym przedmiocie: »Morning Chronicle ogłasza bardzo długą Korrespondencyą z Konstantynopola, do któréj nie mniéj obszerne dołącza uwagi nad Konferencyą, odbytą między Rifaatem Baszą a reprezentantami

Francyi, Anglii i Rossyi. Obawę wzbudzający stan związków między Turcyą a Grecyą był przedmiotém téj Konferencyi. Nie umieszczamy tu w angielskich korrespondencyach objętych szczegółów dla tego, że wiele przesad zawierać się zdają, a nie wiemy nawet, czy się jakie prawdopodobieństwo w nich znajduje. Wspomniany dziennik angielski zawsze przy swych uwagach z tego wychodzi przypuszczenia, że Francya radziła Porcie ustąpić Tessalii Grecyi i przy téj sposobności ogromnie przeciw wpływowi Francyi powstaje. Powstawanie takowe poczytujemy za bezzasadne. Znajdują się w istocie liczne powody do zatargów między Turcyą a Grecyą, między innemi uregulowanie wynagrodzeń za turecką własność w Grecyi i jest podobną do prawdy rzeczą, iż głównym przedmiotem zwołanéj przez Rifaata Baszę konferencyi ta jest okoliczność, aby wezwać przyjacielskiego wmieszania się trzech królestwem greckiém opiekujących się mocarstw.«—Kuryer francuzki przeciwnie koresdondencyą w Morning Chronicle zawartą, prawie za urzędową poczytuje i sądzi, iż ta od Pana Bankheada, Posła tymczasowego angielskiego w Konstantynopolu, pochodzi.

Temps zawiera co następuje: »Głoszą, że Pan Guizot, obawiając się o swe położenie i nie wiedząc, czy większość otrzyma, myśli o rozwiązaniu Izby, w razie, gdyby mu ta klęskę zgotować miała. Jeżeli więc nieprzyjazne wotum okaże Panu Guizotowi, że go już posiłkować nie chce, Pan Guizot nie cofnie się, ale Izbę rozwiąże. Nie Ministeryum więc, ale Izbę rozpuszczą. Zapewniają, że Pan Guizot posiada już Blanket, zapewniający mu to rozwiązanie, a przynajmniéj oświadcza to jednym, a drugim domyślać się każe, ażeby wszyscy z przestrogi takowéj korzystali. Może to jest tylko środkiem do wyjednania sobie powagi lub dla wpojenia przekonania o jego potędze; a może też jestto w istocie uchwalonym środkiem.«—Kuryer francuzki powieść tę Temps o blankecie nazywa czystą bajkę, jaką Pan Guizot przyjaciół swych łudzi.

Z pewnego źródła nadeszła tu wiadomość, że Espartero przez swoich stronników w Kortezach zamyśla podać wniosek, ażeby ogłoszenie pełnoletności Królowéj Izabelli odłożyć aż do skończonych lat 21, zamiast 14, a to przez wzgląd na szczególne zawikłanie stosunków. Tym sposobem Espartero panowałby jeszcze lat 10, to jest do r. 1851., dziś bowiem Królowa ma dopiero lat 11 skończonych. — Słychać także, że Regent stara się, aby Kortezy przyznały mu tytuł Protektora.

Piszą z Bajonny: »Generał Iturbe ogłosił w Tuluzie rozkaz Marszałka Rodil, polecający mieszkańcom prowincyj Baskijskich i Nawarry, aby w przeciągu dwóch tygodni wydali wszelką broń i amunicyą, pod karą rozstrzelania.

La France donosi, że w piśmie Xięcia Metternicha, przesłaném tutejszemu gabinetowi we względzie interwencyi do Hiszpanii, znajdują się te wyrazy, że Espartero zasługuje na dobrą naukę.

Słychać, że p. Niçais Gaillard, Prokurator Generalny w Tuluzie, wezwany został do Paryża, dla zdania przed ministerstwem sprawy z postępowania, jakiego doznali polityczni obwinieni. P. Gaillard opuścił Tuluzę dnia 24. b. m.

Anglia.

Z Londynu, dn. 30 Listopada.

Królowa i mały Królewicz tak pożądaném cieszą się zdrowiem, że N. Pani dn. 15. Grudnia do Windsoru udać się postanowiła. Rozumieją, że potém dwór przed zagajeniem Parlamentu do Londynu nie powróci. Chrzest Następcy tronu (według pogłoski) zaraz po przybyciu dworu do Windsoru nastąpić ma. Ale inne osoby powiadają, że dopiero po zgromadzeniu się parlamentu w Lutym r. p. z wielką okazałością w kaplicy św. Jerzego mającéj być w tym celu nowo przystrojonéj, się odprawi. Jedna z gazet donosi, że Xiążę otrzyma imiona: Edward Wiktor Ernest Leopold August. Dodatkowo donoszą, że Następca tronu nie tylko z urodzenia Xięciem Cornwall, lecz téż Viscount Launceston.

U nowego Lorda Namiestnika Irlandyi, Hr. Grey, pierwszy raz były pokoje, gdzie bardzo liczne zebrało się towarzystwo. Uwagi godne były one z tego względu, że nowy Lord Major O'Connell także się tam znajdował. Według torysowskich dzienników, miał więcéj niż zimnego doznać przyjęcia.

Kilku kupców i bankierów londyńskich postanowiło zwołać zgromadzenie, na którem naradzić się mają nad przesiedleniem się na wielką stopę. Sir R. Peel i Lord Stanley mają chcieć popierać to wydalanie. Morning Chronicle oświadcza się za tym planem. Przeciwnie Sun odradza ten krok, uważając go tylko za środek zmniejszenia liczby niechętnych przeciw prawom zbożowym. Z urzędowéj listy okazuje się, że w roku zeszłym wydaliło się z kraju 83,746 osób z Anglii i Irlandyi. Z tych udało się 27,025 do północnoamerykańskich osad, 38.495 do Stanów Zjednoczonych, 1938 do Indyi zachodnich, 513 do przylądka Dobréj nadziei, 7811 do Sidney, 584 do van Diemensland, 233 do zachodnjéj

Australii, 3201 do Port Philip, 2911 do południowéj Australii, i 1238 do Nowéj Zelandyi.

Wzmiankowane już pismo Ministra spraw zagr., Hr. Aberdeen, do Glnego Inspektora artyleryi, względem zamierzonego dawniéj opuszczenia Syryi przez znajdujące się tam wojsko angielskie, brzmi jak następuje: „Względem tego, co panu udzieliłem o zamiarze rządu Królowéj co do opuszczenia Syryi, zobowiązałem się oświadczyć panu, że postępowanie oficerów i żołnierzy w czasie zajęcia Syryi, było tego rodzaju, że zyskuje zupełne zadowolenie rządu.

Według wydrukowanego na rozkaz Parlamentu wykazu, cała summa złożonych na wsparcie ubóstwa podatków w ciągu roku kończącego się z dn. 25. Marca 1840, wynosiła 3,850,000 funt. sz, (161,700,000 złp.); podatek zaś na ubogich w r. 1834, to jest w ostatnim roku przed zaprowadzeniem nowego prawa o ubogich, wynosił 5,520,924 funt. szt.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 22. Listopada.

Jutro po południu o 2giéj godzinie Regent swój wjazd do Madrytu odprawi. Pod łukiem tryumfalnym, wystawionym na ulicy Alcala, Kommissya Ayuntamientów mowę mieć będzie, poczém Regent wprost do pałacu się uda, gdzie w obecności Królowéj, Infantki i Pana Arguelles wojskom i gwardyi narodowéj po przed sobą defilować rozkaże.

Niderlandy.

Z Amszterdamu, d. 30. Listopada.

Handelsblad zawiera w swoim dzisiejszym numerze długi artykuł pod napisem: „Nie chcemy żadnych nowych traktatów.“ Ma on na celu udowodnienie, iż jest interesem Hollandyi, nie zawierać żadnych nowych traktatów handlowych, a w szczególności z Niemcami. „Nie układać się, wyrażono na końcu, ale samoistnie działać, działać całkiem podług własnego przekonania, niechaj naszém będzie hasłem.“

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 23. Listopada.

Na posiedzeniu Izby reprezentantów złożył Minister skarbu na stole Izby ogólny budżet państwa na rok 1842. Przychody podano w nim na 105,850,712 fr., a wydatki na 105,826,130 fr. 81 cent. Budżet wydatków w ten sposób rozdzielono: dług publiczny 31,473,652 frank 34 cent.; dotacye 3,295,958 frank. 95 cent.; Ministeryum sprawiedliwości 10,818,890 fr.; Ministeryum spraw zagraniczn. 1,060,500 fr; ministeryum marynarki 960,849 fr.; ministeryum spraw wew. 5,082,462 fr. 95 cent.; ministeryum robót publ. 10,552,942 fr. 17 cent.; ministeryum wojny 29,500,000 fr.: ministeryum skarbu 11,208,885 fr.; ubytek i zaległe płace 1,872,000 fr.

Węgry.

Z Pesztu, dnia 23. Listopada.

Z Siedmiogrodu otrzymujemy tę zadziwiającą wiadomość, że chrześciańska jedna dziewczyna, wyznania protestanckiego, przeszła publicznie na wiarę żydowską. O tém postanowieniu uwiadomiła poprzednio jednego z duchownych swego wyznania, który, po daremnych przedstawieniach, udzielił jéj potrzebne do tego świadectwo, podpisane przez trzech jeszcze innych duchownych. Nawrócona nazywa się Sari Nagy, a teraz przybrała imię Rebeka. Poszła za mąż za pewnego rzemieślnika żydowskiego, który jednak, jak słychać, nie namawiał jéj wcale do zmienienia wiary, ale podobno już od dzieciństwa czuła do żydostwa skłonność. Szczególnem także było jéj wesele podług obrządku żydowskiego; znajdowało się na niém wielu obywateli ziemskich wyznania chrześciańskiego, którzy z wielką tolerancyą znacznemi podarunkami obdarzyli młodą parę małżeńską. Obecny przy ślubie Pastor protestancki przemówił do niéj na pożegnaniu kilka słów, wynurzając życzenie, aby w swéj nowéj religii znalazła pokój duszy którego szukała.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 8. Listopada.

Journal de Smyrne o zatargach z Grecyą w następujący sposób się tłómaczy: „Mimo Ramazanu od dni kilku wielka w dywanie panuje czynność i prawie codziennie odbywają się pod przewodnictwem W. Wezyra obrady. Powodem tego mają być sprawy Grecyi i nielojalne postępowanie rządu Ateńskiego względem Wysokiéj Porty. Nie można przepowiedzieć, jak się to skończy, ale wzburzenie do najwyższego doszło stopnia a nadchodzące z Grecyi wiadomości nie są tego rodzaju, żeby umysły uspokoić mogły. Nikt o tém wątpić nie może, że zażalenia Porty przeciw nowemu temu państwu są uzasadnione, dla tego też użytych przez nię środków przymusowych nikt zapewne nie zgani. Wszakże w interesie pokoju tych krajów i świata w ogólności życzymy szczérze, żeby sprawy te przyjaznym sposobem załatwiono i żeby dyplomacya podjęła się obowiązku przekonania rządu greckiego o jego nieprawném postępowaniu i spowodowania go do zadośćuczynienia.

Z dnia 10. Listopada.

Od dni kilku obiegają tu dziwne pogłoski, które Generałowie tureccy za podobne do prawdy a pospólstwo za pewne poczytuje i z któ-

rych powszechnie się cieszą! Nie idzie tu o błahą rzecz, lecz o wojnę z Rossyą, a tą razą Porta by była stroną zaczepiającą. Oto opisanie téj tak bajecznéj sprawy. Wierny doradzca angielski miał Porcie oświadczyć, że dla utrzymania samoistności swojéj i wskrzeszenia dawnéj potęgi koniecznie Krymu, Czerkasyi i kilku innych obwodów potrzebuje. Powinna więc ustąpienia tych od Rossyi żądać, a gdyby się ta wzbraniać miała, gwałtem je zająć. W tym razie Porta nietylko na pomoc Anglii, lecz téż na pomoc Niemiec rachowaćby mogła. Dodać zaiste nie potrzebuję, że nowina ta widoczną bajką, ale dowodzi jednak głęboko wkorzenionéj nienawiści Turków przeciw Rossyi. Jakżeżby Porta wśród obecnych okoliczności, nie mając ani pieniędzy, ani żołnierzy, wojnę Rossyi wypowiedzieć mogła, kiedy cała armia turecka ledwo 50,000 regularnego wojska liczy i w roku zeszłym ani 20,000 przeciw Ibrahimowi wystawić nie potrafiła! Gdyby co podobnego w istocie było planem, następca Lorda Ponsonby byłby tu zapewne już przybył a Hr. Königsmark nie byłby miejsca swego opuścił. Do pogłoski o wojnie z Rossyą ta mianowicie okoliczność się przyczyniła, że pod Adryanopolem 12,000 regularnéj piechoty, 5000 Albańczyków, 3000 nieregularnéj jazdy i 5 kompanii artyleryi z 24 działami, oraz 6000 milicyi, skoncentrowano, mających, jak z pewnością twierdzić mogę, tworzyć korpus obserwacyjny przeciw Grecyi. Rzeczą albowiem do prawdy podobną, że z tym dumnym rządem greckim wkrótce i nagle do wojny przyjść może. Jakoż żałować wypada, że tyle krwi niemieckiéj na korzyść Greków poświęcono, widząc, jak oni teraz niewdzięcznie i zuchwale z dobroczyńcami swemi postępują. Wszakże nie zaprzestając na tém, że wszystkich Niemców z kraju wypędzają, nie szanują oni też uroczyście z Turcyą zawartych układów. Porta dotychczas zaiste bezprzykładnego dowiodła pobłażania i umiarkowania, jednakże, ponieważ przekonywające są dowody, że Grecya bezwględnie na ugody z r. 1827. i 1832. ani praw prywatnych posiadłości tureckich na ziemi greckiéj uznawać ani za nie wynagrodzenia dziedzicom tureckim wypłacać nie chce, że owszem prowincye graniczne do buntu zachęca, ujrzała się więc Porta w konieczności chwycenia się kroków stanowczych i odbycia konferencyi z reprezentantami Francyi, Anglii i Rossyi, aby dostąpić rozstrzygnięcia, t. j. aby mocarstwa, jako współkontrahenci Porcie rychłe zadość uczynienie wyjednały, albo Porcie pozwoliły, żeby sama sobie to zadość uczynienie wyrobiła. Równocześnie zawiadomiono poselstwa wspomniane, że Porta na wszystko przygotowana, rozkaz wydała, aby korpus obserwacyjny ku granicom Grecyi się posunął.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Dziennika domowego« wyszedł № 25ty i zawiera: 1) Władysław i Zofia, przez Julię T..... (Ciąg dalszy.) 2) Prelekcye w Poznaniu. Pięć prelekcyj pierwszych o filozofii sztuk pięknych, wykładanych przez Karóla Libelta. 3) Korrespondencya z Paryża: Jules Janin, Panna Rachel, Balzac, Dumas, Meyerbeer. 4) Rozmaitości, mody i objaśnienie dołączonéj ryciny mód.

Z Berlina, d. 4. Grudnia. — Podróż nadwornego i garnizonowego kaznodziei Sydowa i kandydata stanu duchownego Uhdena do Londynu, rozbierana była w pismach publicznych i fałszywie ją sobie tłumaczono. Przyczyna téj podróży jest następująca:

Wydarzające się w wielkiém mieście niemałe przeszkody pod względem dostatecznéj liczby księży pełniących obowiązki pasterskie, zwiększyły się w Berlinie z powodu wzmagającéj się nadzwyczajnie ludności w ostatnich 25 latach do tego stopnia, iż znaczna liczba rodzin ledwo w ogólném nabożeństwie kościelném udział mieć może. Widoczną jest rzeczą, jak obfite źródło fizycznych i moralnych nieszczęść z braku tego kościołów i księży powstaje. N. Król wziął sobie za główny przedmiot swéj ojcowskiéj pieczołowitości, usunięcie przeszkód takowych, i w skutek tego Minister spraw duchownych wezwał najpierw duchowieństwo tutejsze, aby się nad rzeczą tą naradziło, i następnie wnioski względem osiągnięcia pożądanego celu podało. Obrady te odbywają się od niejakiego czasu. Im bardziéj zaś zakres wykrywającéj się potrzeby wyjaśnią, tém konieczniejszém okaże się pytanie rozwagi, w jaki sposób wypadnie obmyślić uzupełnienie ile możności braku środków, których z kassy rządowéj brać niemożna.

Podobne niedogodności powstały także, jak wiadomo, przez zwiększanie się ludności i po innych wielkich miastach, ale w żadném do tego nie doszły stopnia, jak w Londynie. Naczającą zatém jedynie być może rzeczą, zbadanie, w jaki sposób tamże potrzebom kościelnym zaradzono; być może, iż poczynione tam doświadczenia dadzą się i tu wśród równych stósunków z korzyścią zastósować. Poprzednie dowiadywania okazały w ogólności, że się wielka liczba nowych systematów kościelnych i parafialnych, bez wszelkiéj ma-

teryalnéj pomocy z strony rządu, przez żywe przykładanie się księży i osób świeckich w Londynie utworzyła.

Dla bliższego wypośrodkowania tego, wybrano dwóch mężów, z których jeden kaznodzieja nadworny i garnizonowy Sydow, również poważany i naukowo wykształcony teolog jak przykładny pasterz, z tutejszemi stósunkami dokładnie obeznany, drugi kandydat stanu duchownego Uhden, z powodu swéj znajomości stósunków kościelnych w Anglii i Ameryce, które od dość dawnego czasu były głównym przedmiotem badań jego, niemniéj się usposobionym do takiego zgłębienia rzeczy okazał.

Uwaga tych dwóch mężów, niedawno temu do Londynu wysłanych, jedynie na powyżéj wyrażony przedmiot jest zwrócona. Co z sobą przywiozą, posłuży tylko do uzupełnienia albo stósowniejszego ocenienia tego, co już tutejsze duchowieństwo o tym przedmiocie uradziło.

Od d. 12. Listopada panują w Sztokholmie ostre mrozy i mają wyborną sannę.

W r. 1840 otrzymano w Rossyi soli z jezior skarbowych i wywarzono w skarbowych zakładach przeszło 26 milionów pudów a w zakładach prywatnych przeszło 5 milionów pudów, w ogóle więc przeszło 31 mil. p., a dodając do tego dawne zapasy soli, okazuje się, że jéj na rok 1841 było przeszło 44 mil. pud. — Średnia ilość otrzymywanéj soli w Rossyi wynosi co rok do 30 mil. pud. — Koszta dobywania soli z jezior wynoszą dla Skarbu od $\frac{4}{7}$ do 5 kop. sr. od puda, a sól wywarzana kosztuje skarbowym zakładom od 6 do 50 kop. sr. od puda. Są to koszta samego wyrobienia soli, cena magazynowa ustanawia się po obliczeniu wielu innych wydatków. W r. 1840 przedano soli skarbowéj 22,070,738 pud. za 5,948,416 r. 47 kop. sr. Skarb miał z téj operacyi czystego dochodu 4,141,848 r. 83 kop. sr. Do tego należy dodać prywatnéj soli 776,583 pud. Zwykła roczna przedaż soli na wewnętrzne zużycie wynosi około 25 milionów pudów.

Jeden ceniony angielski dziennik lekarski opowiada trudne do uwierzenia ziawisko, to jest zbyt wczesne rozwinięcie muzykalnych zdolności w dziecku. Ludwika Winning urodziła się 1836 r. w Kingsbridge z familii, która się odznaczała już przez kilka pokoleń muzykalnemi zdolnościami. Gdy to dziecię dziewięć miesięcy miało, lubiło już bardzo muzykę i natychmiast przestawało płakać, jak tylko zagrano na jakim instrumencie. Ludwika śpiewała nim umiała mówić, i jéj namiętność do śpiewu tak się wzniosła, że zdawało się, jak gdyby tylko w atmosferze muzykalnéj żyć mogła. Śpiewała we śnie, a raz 1839 r. odśpiewała zupełnie nową melodyą kilka razy, tak że ją jéj ojciec wypisał. Thalberg pisze w liście z dnia 11 Grudnia 1839 r. o zupełnie poprawnym i przyjemnym śpiewie tego dziecka, i Moscheles mówił z podziwieniem o tém uwagi godném zjawisku. Dnia 3go Sierpnia 1840 r. śpiewała Ludwika przed Królową, a późniéj trzy razy publicznie. Śpiewa tylko tony bez wyrazów, i powtarza najtrudniejsze włoskie arye słyszawszy je tylko dwa razy. Jéj talent jest zupełnie naturalnym, gdyż nie pobierała żadnéj nauki. Jéj głos obejmuie dwie oktawy. Łatwo pojąć, że to dziecko w Londynie musi sprawić wielkie wrażenie, i że każdy się pyta, co z tego jeniuszu będzie.

W Paryżu znajduje się teraz 53,481 różnego rodzaju pojazdów, między niemi 10,000 prywatnych ekwipażów. Ale dziwnym sposobem, liczą w Paryżu, w tém miejscu zbytku, bogactwa i elegancyi, tylko 1316 wierzchowych koni, które należą do osób prywatnych.

Niejaki Comaschi, który głosi, że wynalazł sposób kierowania według upodobania balonem, zrobił nie dawno doświadczenie w Lyonie, które podług dzienników francuzkich, zupełnie się powiodło. Powietrze nie było sprzyjające, niebo pokryte chmurami, deszcz wielki padał i mocny dął wiatr. Powietrzny żeglarz polecial po nad Saoną ku zachodowi, zakreślał ciągle krzywą linią, powrócił po nad rzeką, i spuścił się niedaleko od miejsca, z którego się puścił. Jego balon nie miał cylindrowego kształtu ale był remboidalny.

W liście z Hamburga z dnia 16. z. m. czytamy następującą ciekawą wiadomość: W tych dniach wyśledzono tu ważne w rocznikach oszustwa złodziejstwo, które z powodu szczególności swojéj nie małe wzbudza podziwienie. Zwrócono uwagę tutejszéj władzy policyjnéj na to, że gdzieś sprzedają bardzo powszechnie towary po cenie niższéj od zwyczajnéj. Po bliższem śledzeniu okazało się, że pewien przechowywacz kradzionych rzeczy w mieszkaniu swojém, bardzo korzystnie w tym celu położoném, ma ogromny skład różnych, bardzo poszukiwanych artykułów, które do handlu jego dostarczali na sprzedaż służący wielu tutejszych hurtowych kupców. Cukier z Hawanny, indigo z Bengalu, kawa z Jawy i Rio, angielskie towary rękodzielnicze i bawełna z Alabamy, wszystko to leżało tam w największym porządku, a policya nie miała żadnych trudności w wynalezieniu złodziei i prawych właścicieli, bo w szafce leżała po-

rządnie prowadzona książka, w któréj każdy z spólników miał swój rachunek. Ze znalezionych u złodziei książek kwitowych okazało się następnie, że jeden stróż trudnił się już tém rzemiosłem od lat 15, a wszystkich należało do tego złodziejskiego handlu 18 spólników.

Sławna gliptoteka w Mnichowie, jak wiadomo, w ten sposób zbudowana, iż światło pada z góry we wszystkie jéj przestrzenia, na ścianach zewnętrznych miasto okien ma framugi, które na posągi najznakomitszych mężów starożytnego kunsztu są przeznaczone. W przysionkowéj ścianie, naprzeciw nowego gmachu przeznaczonego na wystawę wyrobów krajowych, umieszczono niedawno sześć z białego marmuru wyciosanych posągów, mianowicie posąg Wulkana, Peryklesa, Hadryana, Dedala, tudzież Fidyasza i Prometeusza. Wszystkie te posągi są po mistrzowsku zrobione, i jako ozdoby gmachu, każą domyślać się widzowi, że w nich drogie skarby są przechowane.

Niesłychany zaszczyt. Breton de los Herreros, poeta hiszpański, sprawił niedawno nowym dramatem swym La Marcela, tak wielki skutek, jaki tylko w Hiszpanii zdarzyć się może. Dramat jego podobał się tak bardzo, iż publiczność zażądała, aby go natychmiast, tegoż samego wieczora, powtórzono. Jakoż stało się zadość jéj żądaniu; aktorowie odegrali od początku aż do końca całą sztukę, chociaż z pięciu długich aktów się składała!

W domu inwalidów w Paryżu jest obecnie 3051 starych żołnierzy, podzielonych na kategorye następujące: Ciemnych 154, bez obu nóg 12, o jednéj nodze 313, bez obu ramion 9, o jedném ramieniu 226, paraliżem tkniętych 237, epilepsyę cierpiących 12, obłąkanie mających 31, z przyprawionym srebrnym nosem lub podbródkiem 8, chromych 133, mających odmrożone nogi w czasie wyprawy rossyjskiéj 28, mających sparaliżowane ręce 1321, rozmaite rany 1205, starców przeszło siedmdziesięcio letnich 516, starców przeszło ośmdziesięcio-letnich 37.

Początek używania widelców. Chińczykowie odnoszą epokę panowania pierwszego swego Króla Fa Hi, aż do czasu, w którym my potop świata umieszczamy. Podług naszych tradycyj upłynęło od tego czasu lat 4184. Otóż jest naród, który, jak nam się zdaje, miał dosyć czasu do wynalezienia widelców, a który jednakże jeszcze po dziś dzień palcami lub ostremi patyczkami bardzo niewygodnie jada. Rzecz ta mogłaby nas zadziwiać; atoli nie lepszymi byli w téj mierze Karól IX. i dumni jego dworzanie, równie jak i do przepychu przyzwyczajona Katarzyna medycejska z swoją rozpustną świtą, gdyż oni podobnież wszystkie potrawy mięsne palcami do ust wkładali. Pierwszy Henryk III. używał widelców, których wynalazek za tak pożyteczny uznano, że używanie ich wkrótce się upowszechniło. Sainte-Palaye, a po nim Dulaure, przytaczają autora, który w prawidłach przyzwoitości dla młodych ludzi, zaleca niewiastom, by przy jedzeniu nie bardzo palce sobie zatłuszczały.

Cała przyboczna straż Elektora w Berlinie r. 1610., złożona była z trzech trabantów, z których dwaj codziennie służbę odbywali. A gdy Elektor Jan Zygmunt gdzie wyjeżdżał, wtedy pałac stał pustkami, albowiem wszystka jego straż z nim wyjeżdżała. Cała artylerya złożona była z siedmiu dział, z czterech dużych a trzech małych przez G. Gesslera w Dreznie 1611. roku odlanych śmigownic, z których każda po 7 do ośmiu (?) talarów kosztowała.

(Z Rozm. Lw.)

PUBLICZNE OBWIESZCZENIE.

W księdze hypotecznéj nieruchomości tu na przedmieściu Chwaliszewie pod No. 25. leżącéj, zaintabulowane są pod Rubr. III. No. 1. 847 Tal. 10 sgr., jako pretensya z summy szacunkowéj małoletnich i nieprzytomnych sukcessorów Marcina i Katarzyny z Walterów Seydlerów małżonków, z prowizyą po 5 od sta, spłacalna po kwartalném wypowiedzeniu, stósownie do kontraktu kupna względem téj nieruchomości między Karólem Steglinem i wspomnionymi sukcessorami pod dniem 1. Lipca 1814. r. przed Notaryuszem zawartego, i zezwolenia poprzedniéj właścicielki Fryderyki rozwiedzionéj Paulmann d. d. Poznań 26. Lutego 1819. r., na mocy rozrządzenia z dnia 2. Lipca 1841. roku z tem nadmienieniem, iż podług twierdzenia teraźniejszego właściciela Zygmunta Engel, summa ta już ma być zapłaconą. Ponieważ wspomniony właściciel Zygmunt Engel, który ani wierzytelnych kwitów niezaprzeczonego ostatniego posiadacza téj pretensyi okazać, ani téż tegoż posiadacza lub jego sukcessorów w ten sposób wymienić może, aby do wystawienia kwitu zapozwani być mogli, o publiczne obwieszczenie wniósł, wzywają się więc niniejszém wszyscy, którzy do zaintabulowanéj summy z jakiegokolwiek bądź powodu pretensye mieć sądzą, mianowicie wyżéj wspomnieni sukcessorowie Marcina i Katarzyny z Walterów, Seydlerów małżonków, tychże sukcessorowie, cessyonaryusze, lub ci, którzy zresztą w prawa ich wstąpili, aby się z mniemanemi swemi pretensyami w przeciągu 3ch miesięcy, najpóźniéj zaś w terminie na

dzień 1. Kwietnia 1842.
przed południem o godzinie 10téj przed Deputowanym Ur. Sędzią Ziemiańskim Bonstedt w Izbie sądowéj wyznaczonym zgłosili, w przeciwnym bowiem razie ci, którzy się nie zgłoszą, z pretensyami swemi do zaintabulowanéj summy, zupełnie wyłączeni, i im dla tego wieczne milczenie nakazane, także po zapadłym wyroku prekluzyjnym wymazanie w księdze hypoteczněj uskutecznione zostanie. Zresztą przedstawiają się Kommissarze sprawiedliwości Brachvogel, Douglas i Giersch, do udzielenia w razie potrzeby pełnomocnictwa.

Poznań, dnia 2. Listopada 1841.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłych w Nowém-mieście n/W. w dniu 3. Sierpnia i 27. Września 1827. r. małżonków Leyzera Mojżesza i Leich z Hirszel, Poznańskich, otworzono dziś process spadkowo likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyj wyznaczony, przypada na

dzień 10ty Marca 1842. r.
godzinę 9tą przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Leiber, Referendaryuszem Sądu Nadziemiańskiego, na który niewiadomych wierzycieli zapozywamy.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa, jakieby miał, uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Pleszew, dnia 13. Listopada 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Dobra Miłkowice w obwodzie i guberni Kaliskiéj leżące, mające 3 oddzielne folwarki, o mil 4 od Kalisza odległe, które rzeka spławna Warta przerzyna, na niéj przewóz, — w glebie pszennéj, mające rozległości 120 włók chełmińskich, a w nich 50 włók boru z drzewem kupieckiém, — zajęte na sprzedaż z inwentarzami gruntowemi, będą ostatecznie w dniu 22. Grudnia r. b. o godzinie 10téj zrana w sali Trybunału Kaliskiego w Kaliszu więcéj dającemu przysądzone. Vadium jest 20,000 złtp. w gotowiźnie oznaczone.

Godne uwagi doniesienie.

Wysokiemu obywatelstwu i prześwietnéj publiczności mam zaszczyt donieść najuniżeniéj o mojém tu przybyciu ze składem optycznym własnych wyrobów, który i siebie łaskawym względom polecam.

Skład mój zawiera:

Okulary z głaziku błękitnego i kryształu górnego dla każdego oka, przynajmniéj cokolwiek widzącego; daléj wielkie i małe perspektywy od 1 Tal. do 120 Tal., lornety oprawne w złoto, srebro i perłową macicę, ciepłomierze i alkoholometry i t. d. i upraszam o liczny pokup.

Mieszkanie moje w hotelu Saskim na dole, gdzie mnie od godziny 8 rannéj do godziny 7 wieczornéj zastać można.

Paweł Teodor Lehmann,
optyk z Hirschberga.

Wielki skład towarów z sławnego drzewa Knieholz, wystawiających widoki gór olbrzymich i zawierających przeszło 200 przedmiotów dla dam, mężczyzn i dzieci, znayduje się w hotelu Saskim na dole; ceny bardzo umiarkowane, ale stałe.

Paul.

Fortepiana w formie skrzydła z mahoniowego i cebrowego drzewa, nadeszły i są na przedaż pod liczbą 13. przy ulicy Półwieś zwanéj. — Tamże jest także umeblowany pokój od 1. Stycznia r. przyszł. do wynajęcia.

Świeże ananasy, zielone pomarańcze, rodzenki w gronach, migdały w łupinach i kasztany, poleca i sprzedaje cukiernia i handel wina J. N. Pietrowskiego,
na ulicy Nowéj.

Kurs giełdy Berlińskiéj.
Dnia 6. Grudnia 1841.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu państwa . . .	4	$104\frac{3}{8}$	$103\frac{7}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	—	$101\frac{1}{2}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$80\frac{3}{4}$	$80\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	—	102
Berlińskie obligacje miejskie	4	$103\frac{5}{8}$	$103\frac{1}{8}$
Elblągskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$105\frac{1}{4}$	$104\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	102	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	123	122
dito dito akcje a prioris .	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{8}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	$109\frac{3}{4}$	$108\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	103	$102\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$105\frac{1}{8}$	$104\frac{1}{8}$
dito dito akcje a prioris .	4	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$89\frac{1}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	5	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Kolei nadreńskiéj	5	$94\frac{1}{82}$	$93\frac{1}{8}$
dito dito akcje a prioris .	4	101	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$8\frac{1}{8}$	$7\frac{5}{8}$
Disconto	—	3	4